Strategie rozwoju będą obowiązkowe

Kategoria: Felietony
Opublikowano: środa, 03, kwiecień 2013 00:00
Odsłony: 2821

Projekt zmian ustawy o zasadach prowadzenia polityki rozwoju zwiera m.in. zapis obligujący samorządy lokalne do opracowywania lokalnych strategii społeczno–gospodarczych.

Wdrożenie tych przepisów zakończy wieloletnie dywagacje o potrzebie, bądź nie uchwalania tego typu dokumentów przez gminy i powiaty.

Dziś nie stać bowiem samorządów, na funkcjonowanie bez wieloletniego planu. Traktowanego poważnie i wiążącego władze samorządowe, w perspektywie przekraczającej okres jednej kadencji.

No właśnie, jaki okres planowania wydaje się dziś być optymalnym dla lokalnej strategii rozwoju?

Najczęściej spotyka się odniesienie do okresu programowania Unii Europejskiej, dlatego wiele samorządów uchwala obecnie strategie do roku 2020.

Czy dla wdrażania rozwiązań mogących realnie wpłynąć na rozwój, to wystarczy? Nie sądzę aby tak mogło się stać. W tym czasie możliwe będzie zrealizowanie np. ważnego projektu inwestycyjnego, ale nie osiągniecie wskaźników rezultatu, przewidywanych w wyniku tej inwestycji.

Potrzebny jest więc dłuższy horyzont czasowy, w mojej opinii 10-15 letni. Gdyby powiązać go z okresem planowania w Unii Europejskiej, to dla osiągnięcia trwałych zmian sytuacji społeczno–gospodarzącej lokalnej wspólnoty samorządowej, potrzebny byłby okres nawet do roku 2030.

Nie przekonują w tym przypadku oponenci, twierdzący, że to zdecydowanie zbyt długo i nie można do tego czasu przewidzieć jak będą kształtowały się warunki zewnętrzne w regionie, kraju czy nawet na świecie. Dlaczego nie przekonują? Jeśli bowiem, dla osiągnięcia naprawdę ważnych celów rozwoju (niezbędnych dla osiągnięcia pozytywnych zmian), potrzebne będzie zrealizowanie określonych programów i projektów, to kontekst zewnętrzny będzie drugoplanowy. Choć będzie ważny, to jednak nie powinien stanowić przeszkody dla osiągnięcia zaplanowanych celów. Taką przeszkodą nie powinien być wówczas np. brak dofinansowania ważnych przedsięwzięć ze środków unijnych.

Zupełnie inną kwestią jest oczywiście potrzeba monitorowania procesu wdrażania takiej długookresowej strategii i modyfikowanie jej, pod wpływem zewnętrznych czynników. Ale odważna wizja końcowa lokalnej wspólnoty pozostanie bez zmian.

Marek Wójcik

Phoca PDF